

Wałbrzych, 7 października

2013 r.

Marszałek Sejmu RP
Pani Ewa Kopacz

Prezes Rady Ministrów RP
Pan Donald Tusk

Pani Marszałek, Panie Premierze

Dobraliście się, jako reprezentanci narodu, jak w przysłowiowym korcu maku. Zgodnie działacie na szkodę działkowców. Zgodnie oboje kłamiecie, że działkowcom nie stanie się krzywda. Pani Marszałek, nie tak dawno tj. 20 października 2013 r. podczas rozmowy z przedstawicielami działkowców uczestniczących w krajowej manifestacji powiedziała Pani, że możemy być spokojni o swoje ogrody i prawa oraz, że spodziewa się Pani od nas listu z podziękowaniami za dobre prawo. Pan Premier jeszcze w czerwcu br. też nam naobiecował, że sam przypilnuje, aby w ustawie działkowej były zapisane prawa, których my się domagamy.

Jeśli uważacie, że wobec nas jesteście prawdomówni i godni zaufania, to odpowiedzcie milionowi rodzin działkowców w Polsce i ich sympatykom dlaczego posłowie PO zabarykowali obywatelski projekt ustawy o ogrodach działkowych w swoim klubie poselskim? Dlaczego milczycie i nie czynicie nic w kierunku zakończenia prac i przekazania projektu ustawy do procedowania przez komisje sejmowe i Sejm? Mamy prawo wiedzieć co stoi na przeszkodzie aby zakończyć spór z nami w sprawie kontrowersyjnego zapisu o pseudo uwłaszczeniu działkowców wniesionego przez posłów PO do projektu, a Wy jako władza macie obowiązek na to pytanie nam odpowiedzieć.

W ocenie działkowców brak jakiegokolwiek postępu w dalszym procedowaniu tej ustawy, od dnia krajowej manifestacji działkowców aż do chwili obecnej, jest tylko i wyłącznie celowym zaprzestaniem działań przez posłów PO. Ten oczywisty zastój jest odpowiedzią dla miliona rodzin działkowców, że z dniem 21 stycznia 2014 r. stracimy wszystkie dotychczasowe prawa do działek, stracimy własne mienie na działkach oraz majątek wspólny w ogrodach. Utracimy dotychczasowe prawo do istnienia i funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców, co jest równoznaczne z utratą jakiegokolwiek ochrony prawnej. Jednym słowem posłowie PO z premedytacją dokonają dzieła zniszczenia ogrodów działkowych, bo taki jest cel rządzącej w naszym państwie partii.

Jestem od 40 lat działkowcem, działkę przejąłem po rodzicach a teraz moja córka chce przejąć po mnie, ponieważ ze względu na swój podeszły wiek nie mam już sił do pracy na działce. Jak ja mam jej tę działkę przepisać i uczynić zarazem taką przykrość, która nastąpi po 21 stycznia 2014 r? Okaze się bowiem wówczas, że nic jej nie dałem, nawet tego, co było moją własnością na działce.

Czy uważacie, że nie uchwalenie ustawy działkowej będzie słusznym Waszym zwycięstwem w walce z działkowcami, z własnym społeczeństwem? Jeśli tak, to nie walczcie do końca i to „zwycięstwo” ogłoście już dzisiaj. Nie oszukujcie nas i nie dręczcie dłużej, bo to po prostu jest znęcaniem się nad nami.

Do wiadomości;

Stefan Jędras

Krajowa Rada PZD

działkowiec z Wałbrzycha